

**„MECENAT IZABELI BRANICKIEJ”**  
**Opracowanie: Dorota Kuskowska i Elżbieta Szymul**

## **Wstęp**

Działalność kulturalna Izabeli z Poniatowskich Branickiej jest ważnym elementem edukacji regionalnej. Znaczenie wiedzy o regionie odgrywa bardzo ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia.

Treści edukacji historycznej i obywatelskiej umożliwiają realizację istotnych z wychowawczego i dydaktycznego punktu widzenia celów wychowania i kształcenia.

### **Cele wychowawcze to:**

- kształtowanie postaw aktywnych społecznie ukierunkowanych na pracę w regionalnym i lokalnym środowisku,
- kształtowanie lokalnych i regionalnych więzi społecznych,
- kształcenie emocjonalnego związku z „małą ojczyzną”.

### **Cele dydaktyczne to:**

- intensyfikacja procesu kształcenia przez wprowadzanie atrakcyjniejszych form i metod edukacyjnych np.: wycieczki, wywiady, zbieractwo, rejestrowanie i opisywanie zabytków, pisanie artykułów do gazetek szkolnych, gazet lokalnych i regionalnych o zabytkach przeszłości, otoczenie opieką istniejących zabytków kultury materialnej.

Wprowadzając uczniów w świat edukacji regionalnej na przykładzie działalności kulturalnej Izabeli Branickiej realizujemy znaną pedagogiczną zasadę J.H. Pestalozzowego przechodzenia od rzeczy bliskich do dalszych, od łatwiejszego do trudniejszego, oraz zasadę pogładowości J.A. Komeńskiego bezpośredniego ukazania oczom i zmysłom ucznia fakty przeszłości.

Praktyka nauczycielska wskazuje, że systematyczne, prawidłowe kształcenie uczniów w zakresie dziedzictwa kulturowego daje wymierne rezultaty w postaci wyższych ocen szkolnych. Wzrasta liczba ocen dobrych i bardzo dobrych zmniejsza się liczba ocen dostatecznych i niedostatecznych. Z powyższych względów dziedzictwo kulturowe powinno znaleźć swoje miejsce w szkole, w pracy poza lekcyjnej i w pracy lekcyjnej. Dlatego nauczyciel powinien podjąć wysiłek poznania dziejów regionu i środowiska, w którym znajduje się szkoła, aby móc uwzględnić je w procesie edukacji historycznej, obywatelskiej i w procesie wychowania.

Mam nadzieję, że moja praca będzie mogła być wykorzystana zarówno przez uczniów jak i nauczycieli w celu przybliżenia postaci Izabeli, a przede wszystkim jej działalności kulturalnej.

Pałac zajmowany dziś przez Akademię Medyczną w XVIII wieku był siedzibą pierwszego świeckiego senatora Rzeczypospolitej, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego. Pałac stanowił wówczas centrum rozległego zespołu rezydencjonalnego, którego wspaniałości XVIII-wieczny Białystok zawdzięczał miano „Polskiego Wersalu”. Magnat ten przez sześćdziesiąt lat (1709-1771) rozbudowywał i upiększał swe założenie, tak, iż stało się ono „prawdziwą ozdobą Polski”, jak ocenił poczynania hetmańskie Stanisław August Poniatowski<sup>[1]</sup>.

Pałac, jakim oglądamy go dzisiaj, zawdzięcza swą formę ostatniej fazie przebudowy – lata 1750-1771, gdy po śmierci J. Z. Deybla na czoło architektów pracujących dla J. K.

---

<sup>[1]</sup> ks. Jan Nieciecki „Wersal Podlaski” Białystok 1998 r.

Branickiego wysunął się znakomity Jakub Fontana<sup>1</sup>. Zmiany dokonywane w pałacu i w ogrodzie odbywały się niewątpliwie przy udziale żony – Izabeli z Poniatowskich Branickiej.

Na cześć żony Jan Klemens zakłada w 1767r sentymentalny park Vocluse o którym pisze pan dr J Maroszek w artykule „Sentymentalny park Vocluse pod Białymstokiem założony w 1767r”<sup>2[2]</sup>. Park ten był jednym z najwcześniejszych ogrodów romantycznych w Polsce. Małżonkowie hojnie wspierali artystów między innymi poetkę Elżbietę Drużbacką, satyryka Kajetana Węgierskiego, „poetę serca” Franciszka Karpińskiego i „księcia poetów” Ignacego Krasickiego. Po śmierci męża Izabela nie zaniechała swojej działalności. Wznosiła nowe budowle oraz wspierała finansowo wielu ludzi.

Na temat Izabeli jest niewiele informacji, pomimo to starałam się w mojej pracy przybliżyć jej postać. Uważam, że jako żona hetmana wielkiego koronnego zasługuje na szczególną uwagę.

Na początku pracy przedstawiłam koligacje rodzinne Izabeli, następnie jej związek z Janem Klemensem oraz ukazałam zmiany jakie nastąpiły w trakcie trwania małżeństwa w pałacu i ogrodzie. Ostatni rozdział mojej pracy to informacje dotyczące działalności kulturalnej Izabeli.

## **Rozdział I**

### ***Izabela z Poniatowskich Branicka***

Izabela Branicka to interesująca postać, nie tylko z tego powodu, iż była siostrą ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta, ale jako żona hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, odgrywała niejednokrotnie rolę polityczną godząc obu antagonistów, jakimi byli w stosunku do siebie jej mąż – hetman i brat – król.

Elżbieta<sup>3[3]</sup> (Izabela) Poniatowska urodziła się w 1730 roku około 1 lipca, najprawdopodobniej w Wołczynie, z ojca Stanisława hr. Poniatowskiego herbu Ciołek (1676-1762), od 1731 roku wojewody mazowieckiego, regimentarza wojsk koronnych, starosty wojnickiego i lubelskiego<sup>4[4]</sup>, matki - księżniczki, Konstancji z Czartoryskich. Konstancja była drugą żoną Stanisława. Pierwsza - wojnianka Jasieniecka zmarła bezpotomnie. Z drugą żoną – Konstancją zaślubioną 14 IX 1720 roku miał Stanisław dwie córki i sześciu synów<sup>5[5]</sup>. Pierwsza z córek to Ludwika urodzona w 1728 roku, późniejsza żona wojewody podolskiego Jana Jakuba Zamoyskiego; druga to Elżbieta (Izabela), później trzecia żona Jana Klemensa Branickiego. Z sześciu synów dwóch piastowało urzędy kościelne: Franciszek (1723-1749) był kanonikiem i proboszczem katedry krakowskiej, Michał Jerzy (1736-1794) opatem tynieckim i czerwińskim, biskupem plockim, następnie koadiutorem krakowskim, a od 1784 roku arcybiskupem gnieźnieńskim. Pozostali czterej bracia Izabeli to: Kazimierz (1721-1800), podkomorzy wielki koronny, następnie generał; Aleksander (1725-1744) adiutant ks. Karola Lotaryńskiego; Stanisław Antoni (1732-1798) późniejszy Stanisław August, król polski, oraz Andrzej (1734-1773) gen. Lejtenant wojsk austriackich, feldmarszałek austriacki<sup>6[6]</sup>.

Najbliższymi sercu Izabeli byli Kazimierz i Stanisław, ich najbardziej wyróżniała i kochała. Kazimierz – mężczyzna o nieprzeciętnej urodzie, ożeniony z Apolonią Ustrzycką, miał syna Stanisława i dwie córki Anetę i Beatę. Aneta została żoną Tyszkiewicza, do 16 roku życia przebywała na dworze Izabeli. Stanisław – późniejszy król polski, przez całe życie Izabeli obdarzany był życzliwością i pomocą w jego ciężkich chwilach.

---

<sup>2[2]</sup> „Białostoczczyzna” nr 2/1992 s. 5

<sup>3[3]</sup> W wieku XVIII Elżbiety nazywano Izabelami. W. Dworaczek „Genealogia” tabl. 159 Warszawa 1959 r.

<sup>4[4]</sup> W. Dworaczek op. cit.

<sup>5[5]</sup> K. Niesiecki „Herbarz Polski” t. VII s. 377 Lipsk 1841

<sup>6[6]</sup> H. Majecki „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” t. IV Białystok 1985 r.

## 1. Małżeństwo Izabeli z Janem Klemensem Branickim

Ze względów politycznych w końcu 1748 roku rodzina zdecydowała się wydać młodą, 18-letnią Izabelę za starszego od niej o 41 lat wojewodę krakowskiego i hetmana polnego koronnego Jana Klemensa Branickiego. Przez to małżeństwo spodziewano się związać przyszłego wodza sił koronnych z Czartoryskimi i ich polityką<sup>7[7]</sup>. W kościele Św. Krzyża w Warszawie odbył się ślub. M. Starzeński pisze na ten temat „*Jan Klemens Branicki brał ślub z Izabelą Poniatowską, wojewodzianką mazowiecką, a Sapieha, wojewoda podlaski, z córką Czartoryskiego. Korony ślubne obydwu pannom młodym przypinała osobiście królowa. Wesele obu par odbyło się u księżny Czartoryskiej. Tegoż dnia obydwie młode małżonki były odprowadzone do pałaców swoich mężów*”<sup>8[8]</sup>. Izabela w posagu wniosła okazałą sumę, tj. 420 000 zł. polskich, którą to sumę Jan Klemens Branicki zabezpieczył na dobrach białostockich<sup>9[9]</sup>.

## Rozdział II

### Pałac i ogród

Na lata 1752-1760 przypadają najbardziej intensywne prace nad przebudową i wystrojem wnętrza pałacu. Zajęto się również przekształcaniem i porządkowaniem pałacowego ogrodu. W świetle dotychczasowych badań trudno stwierdzić, czemu należy przypisać okres tego wspaniałego rozkwitu rezydencji białostockiej. Złożyło się na to wiele czynników. Możliwe, iż panująca w drugiej połowie XVIII wieku moda na przekształcanie wnętrza pałacowych w stylu Ludwika XV, a także posag wniesiony przez Izabelę, może nawet jej inspiracja i dążenie do naśladowania dworu królewskiego, przyczyniło się do tego.

Jan Klemens Branicki chciał dostosować apartamenty do potrzeb nowej pani i młodej małżonki, a może, jak przypuszcza Żyłkówna, „*ambicje hetmana pragnącego uczynić ze swej podlaskiej rezydencji najwspanialsze założenia pałacowe w Polsce*” zdecydowały o tych sprawach. Prace te prowadzone były przy pomocy Izabeli. Świadczą o tym liczne wzmianki w korespondencji, na przykład według „kopersztychów” wybranych przez Izabelę maluje Mirys w 1763 roku obrazy. „*Mirys... przeszło lat pięćdziesiąt mieszkał w Białymstoku. Rodem był Flamandczyk i żonę miał z tegoż kraju. Mirys ze swą żoną zestarzał się w Polsce, a do śmierci nie nauczył się po polsku*”<sup>10[10]</sup>.

W różnych sprawach o poradę do Branickiej zwracają się architekci Ricaud de Tinegaille i Sękowski<sup>11[11]</sup>.

Około roku 1750 rozpoczęto prace w ogrodzie – został gruntownie przeprojektowany. Główny nacisk położono na wypełnienie go elementami architektury i rzeźby ogrodowej, wprowadzeniem roślin cieplarnianych. Rozszerzono program ogrodu ozdobnego budując cztery baseny z fontannami na parterach, jedną fontannę w obrębie boskietów ogrodu górnego i jeden basen przed domem ogrodnika. W celu doprowadzenia wody do fontann założono rozbudowany system wodociągów stale modernizowany i ulepszany, do którego tłoczyły wodę maszyny zainstalowane przy młynie i przy nowej sadzawce w zwierzyńcu danieli. Zbudowano też most nad kanałem na osi głównej, wzdłuż której stały na postumentach rzeźby i wazy. Jednocześnie wyposażono cztery fontanny w grupy rzeźbiarskie dłuta Redlera i jedną z fontann w inną rzeźbę tego autora. Ustawiono wiele nowych waz oraz dwa sfinksy

<sup>7[7]</sup> PSB op. cit. s. 396

<sup>8[8]</sup> M. Matuszkiewicz op. cit. s. 199-200

<sup>9[9]</sup> Teki Glinki t. 292

<sup>10[10]</sup> „Polski Wersal” Ks. J. Nieciecki Bałystok 1998

<sup>11[11]</sup> Ibidem t. 357

przy moście. Wzniesiono figarnie i szklarnie w sąsiedztwie pomarańczarni, rozpoczęto prace nad kaskadą przy kanale urządzono grotę z małą kaskadą w murze oporowym pod platformą, na której w 1755r wzniesiona została altana treliazowa (zwana pawilonem pod orłem ). „Pawilon Pod Orłem” był najbardziej wyniosłą w ogrodzie budowlą. Wykonany był jedynie z kratownicy po której pięły się ozdobne krzewy . Pełnił też funkcję węzła komunikacyjnego. To właśnie przy nim usytuowano spływające do ogrodu dolnego komunikacyjne ciągi schodów. Budynek ustawiono na granicy ogrodu dolnego i górnego tak, że wejście doń wiodło z tarasu górnego ,a on sam usytuowany był już na tarasie dolnym. Dwa ogrody górny i dolny symbolizowały całą Rzeczpospolitą złożoną z dwóch organizmów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponad nimi wznosił się Orzeł. U stóp pawilonu zbiegały się trzy ramiona kanałów wodnych, a z usytuowanej w przyziemiu pawilonu kaskady z impetem spływała woda – odprowadzana z czterech fontann ogrodu górnego. Pawilon był szczególnie widoczny z okien pałacowych i fos-kanałów. Przykuwał uwagę spacerowiczów dźwiękami: w treliazu bowiem mieściły się cztery klatki z ptakami. Głosy ptaków łączyły się z szumem spadającej z kaskady wody<sup>12[12]</sup>.

W 1758 r. rozpoczęto rozbiórkę starej bramy wjazdowej i pracę nad budową dziedzińca wstępnego zlokalizowanego na terenie boskietów zajmujących część pierwotnego ogrodu.

W 1762 r. wzniesiono z pruskiego muru teatr przy zachodniej granicy ogrodu dolnego, a nieopodal budynki dla aktorów. W 1763r zbudowano w/g projektu J Sękowskiego nową oranżerię i dom ogrodnika. Pobudowano budynki gospodarcze w zwierzyńcu danieli, altankę z pruskiego muru w Lesie Zwierzynieckim.

Wraz z rozbudową programu architektonicznego stale wzbogacano ogrody w nowe, nierzadko egzotyczne rośliny.

W 1752 r. przewieziono do Białegostoku wszystkie drzewa mające przyozdobić warszawski ogród praski Branickich.

Efektem szerokiej działalności budowlanej J. K. Branickiego było powstanie rozbudowanej kompozycji wieloczęściowej rezydencji. W skład tej kompozycji wchodził kompleks ogrodów o różnych funkcjach: ozdobnych, użytkowych oraz ozdobno-użytkowych. Ogrodom towarzyszyły stawy na rzece i strumieniu wzbogacające i tak bardzo urozmaicony program wodny wnętrza ogrodowych.

W latach 1748-1771 powstał słynny ogród „Voclus”, który miał być hołdem złożonym samej dziedziczce przez jej męża. Istotnym novum całego układu było stworzenie kompozycji obejmującej tak duże przestrzenie naturalnego krajobrazu-kompozycji niewątpliwie barokowej, ale noszącej także pewne cechy arkadyjskie wyrażające się w podkreśleniu sielskości krajobrazu, eksponowaniu walorów kompozycyjnych atrakcyjnych widokowo wzgórz, źródeł i strumieni ukształtowanych przez naturę oraz w starannym ukrywaniu osad i obiektów o charakterze wyłącznie użytkowym. Tendencje te odbijały się w nazwie całej tej kompozycji-Voclus-co miało oznaczać głęboko dolinę pełno uroków i tajemnic. Można tu mówić o prekursorstwie w dziedzinie sztuki ogrodowej tych terenów, polegającym nie tylko na wprowadzeniu elementów arkadyjskich, ale także na uporządkowaniu tak dużych przestrzeni naturalnego i rolniczego krajobrazu.

Treść utworu odnaleziony przez pana dr J Maroszka w „Katalogu Biblioteki Szczorsowskiej” przechowywanej w Bibliotece Akademii Nauk Ukrainy, którego autorką jest Konstancja z Poniatowskich Tyszkiewiczowa zatytułowanego „Wiersz na Wokluz wody i Dom Gotski pod Białymstokiem” wyjaśnia ideę przyświecającą stworzeniu tego sentymentalnego, romantycznego ogrodu.

---

<sup>12[12]</sup> „Białostoczczyzna” nr 4/1992 s. 3

„Piosenka śpiewana w Wokluzie Białostockim przy ołtarzu z napisem DOBROCI  
ELŻBIETY”

Szczerłość dobroci daje ofiary  
Niewinne kwiaty dla skromnej cnoty  
Takie świat mały dawał jej dary,  
Gdy człek bez złota spędził wiek złoty.  
Ten ołtarz wdzięczne serca stawiała,  
Te kwiaty czysta miłość zbierała,  
Ty mile patrzysz na ten dar mały,  
I dość nam na tym, żeś go widziała.  
Póki powietrzem tym tchnąć będziemy  
Które brzmi teraz twemi pochwałą,  
My w Tobie Dobroć zawsze znajdujemy  
Ty od nas przyimi życia bieg cały.  
Wieczny ten układ czyniemy z Tobą  
Przy tych dwóch światłach co noc z dniem wiodą,  
I przy tej ziemi, coś jej ozdoba  
I przy tych niebach, co Twą nagrodą.

W bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji Branickich powstały inne ogrody, nie wchodzące w skład kompleksu pałacowego. Pomiedzy ogrodem dolnym, a rynkiem kościelnym, w sąsiedztwie cmentarza katolickiego (wydzielonego wcześniej ze zwierzynca pałacowego ) urządzony został po 1768r w drodze adaptacji wcześniejszej kompozycji zwierzynca ogród klasztorny sióstr szarytek. W/g projektu wykonanego w 1768r obok budynków klasztornych powstać miały: ogród oparty o plan krzyża rzymskiego oraz regularna część gospodarcza umiejscowiona na osi budynku klasztornego, co jest niezbyt zgodne z zasadami barokowej kompozycji i świadczy o przyjęciu koncepcji projektowej narzuconej przez istniejący wcześniej układ przestrzenny. Realizacja ogrodu dokonana przed 1800r. odbiegała od projektu<sup>13[13]</sup>.

Zmiany nie ominęły również wewnątrz pałacowych, początkowo przebudowywanych w duchu subtelnego rokoka, później coraz bardziej klasycyzujących. Przy urządzaniu pokoi pracowali znani artyści, wśród nich sztukatorzy Antoni Vogt, Samuel Contesse i Hende, rzeźbiarze na czele z Janem Chryzostomem Redlerem, a także malarze: freskant Antoni Herliczka (wcześniej jego mistrz Jerzy Wilhelm Neunhertz) oraz Augustyn Mirys, Szymon Czechowicz, Louis Marteau, Jean Pillement.

Przeprojektowanie wewnątrz objęło tak zwane pokoje błękitne, paradne na piętrze oraz apartamenty Jana Klemensa i Izabeli. Komnaty hetmana mieściły się z prawej strony pawilonu głównego. Pierwszą była tak zwana „antykamera”; ściany jej zawieszono licznymi dziełami sztuki, a więc: „Głowa Czarneckiego z marmuru białego w owal, ujęta w złoczone ramy gipsowe”, dwa krajobrazy na płótnie, trzy duże obrazy olejne, przedstawiające sceny z polowania, oraz dwanaście obrazów z podobiznami zwierząt. Sypialnia obita zielonym adamaszkiem, na ścianie krajobraz, portret ostatniej żony hetmana, trzy mapy, paryski zegar mosiężny bijący, piec z białych kafli gdański. Inne komnaty hetmana urządzone były również wspaniale i służyły bądź do celów reprezentacyjnych, bądź do pracy i wygody osobistej.

Apartamenty hetmanowej zajmowały lewą stronę pawilonu środkowego. Tutaj na uwagę zasługują pokój „paradny” z portretem Pawła, następcy tronu rosyjskiego, z meblami obitymi czerwonym adamaszkiem, klawicybałem, piecem z białych kafli saskich, oraz

---

<sup>13[13]</sup> „Białostoczczyzna” nr 4/1995 s. 64

sypialnia z alkową, podwójnym łóżkiem, przykrytym czerwonym adamaszkiem i zasłoniętym bogatą kotarą.

Prace nad wystrojem zakrojone były na szeroką skalę. Zmieniono wówczas boazerię, posadzki, sprowadzono z Warszawy kominki wzorowane na paryskich<sup>14[14]</sup>, kupiono autentyczne paryskie meble, a także na ich wzór robiono nowe. U Sz. Czechowicza i Hezego w Warszawie zamówiono obrazy, a w Białymstoku u sprowadzonego tam Mirysa. Przy tej modernizacji na uwagę zasługuje zmiana kształtu otworów okiennych przyziemia na smukłe (porte – fenêtre), jak również przebudowa schodów klatki reprezentacyjnej na wzór schodów w pałacu Potockich w Radzynie.

Do ogólnego lub specjalnego użytku służyły apartamenty na piętrach, a więc kaplica, wielka sala recepcyjna z poczekalniami, pokoje stołowy i złoty, pokoje królewskie, pokój chiński, wreszcie komnata ze szklaną podłogą i akwariem oraz wiele innych, których nie sposób wyliczyć. Po roku 1752 reprezentacyjne piętro pałacu uległo znacznym przekształceniom, stając się w swej wymowie ideowej jeszcze bardziej „królewskie”. Pod kierunkiem Jakuba Fontany wprowadzono w rezydencji w latach 1754-1756 liczne zmiany, między innymi przebudowując we wnętrzu pałacu Salę Wielką i westybul ze schodami. Zrealizowano wówczas alegoryczny program ikonograficzny przedstawiający gospodarza pałacu (pod postacią antycznego herosa, Herkulesa) jako trudzącego się dla ojczyzny, a nawet zastępującego króla (Atlasa) w wysiłku rządzenia Rzeczpospolitą. We wprowadzonych do Pokoju Królewskiego antyszambrach zawieszono: w Pokoju Pierwszym Złotego Apartamentu „osiem dużych portretów króla francuskiego, dzieci i wnuki Ludwika XV”, a w Pokoju Pierwszym Królewskim portret następcy rosyjskiego, Wielkiego Księcia Piotra (późniejszego cara Piotra III) i portret króla hiszpańskiego (Karola III). Oba te portrety przypominały, że J. K. Branicki był kawalerem orderów: rosyjskiego Świętego Andrzeja i hiszpańskiego Złotego Runa. Zainstalowano również nowoczesne urządzenie sanitarne, które w „Polskim Wersalu” zainstalowano podobno wcześniej, aniżeli w Wersalu francuskim.

Pałacowe dachy poddano gruntownej reperacji, wymieniając jednocześnie rzeźby drewniane i wazy znad pałacu, oficyn za kuchnią oraz bramy. Miejsce ich zajęły nowe, o tematyce mitologicznej rzeźby, między innymi Mars, Herkules i Merkuriusz<sup>15[15]</sup>.

W latach następnych na terenach parkowych powstają nowe obiekty, jak na przykład budynek nad stawem, menaż i stajnia zwana grecką. Powstaje również bażantarnia<sup>16[16]</sup>. Hipolit Kownacki w „Pamiętniku” z 1756 roku tak opisuje bażantarnię: *Jan Klemens Branicki „w lasku pięknym nad strumieniem miły spacer bażantarnią zrobił i pawilony postawił, między temi miejscami lasek olszowy przy gościńcu ogroził”*<sup>17[17]</sup>

Najpoważniejszą inwestycją tego okresu staje się przeprojektowanie obu dziedzińców pałacowych. Z niewiadomych powodów nie wykonano wówczas ogrodzenia dziedzińca, a także nie ozdobiono bramy kratą oraz rzeźbami figuralnymi i dekoracyjnymi wazami<sup>18[18]</sup>. Po roku 1760 tempo prac wokół pałacu i w ogrodzie wyraźnie słabnie. Przyczyniły się do tego zapewne sprawy polityczne i zaangażowanie się w nie Branickiego, a następnie ich niepomyślny wynik dla hetmana. W latach 1761-1770 w fasadzie ogrodowej zachodniej balustrady wymieniono fazy i grupy rzeźbiarskie oraz ustawiono balustradę na brzegu skarpy oddzielającej od siebie górny i dolny ogród<sup>19[19]</sup>. Śmierć J. K. Branickiego, która nastąpiła w 1771 roku, przerwała dalsze przekształcanie pałacu.

<sup>14[14]</sup> Ibidem 10/18, Ibidem 11/31, E. Żyłko op. cit. s. 27, Ibidem 16/21

<sup>15[15]</sup> Ibidem 25/41, Ibidem 78/19

<sup>16[16]</sup> Ibidem 17/12, Ibidem 80/1, Ibidem 9/40

<sup>17[17]</sup> Teki Glinki 97 s. 43

<sup>18[18]</sup> Ibidem 22/9

<sup>19[19]</sup> Ibidem 11/66

### Rozdział III

#### *Działalność kulturalna Izabeli Branickiej po śmierci męża*

Izabeli, jako kobiecie, pozostawały po śmierci męża trudne sprawy kierowania zarówno dworem, jak pałacami, a także wielkim latyfundiem, jakim były dobra Branickich i utrzymanie ich w całości do końca swego życia. Bezpośrednio po śmierci Jana Klemensa, Branicka uwikłana w sprawy procesowe z jego spadkobiercami starała się utrzymać aktualny stan pałacu, bez wprowadzania dalszych zmian, a jedynie ograniczyła się do jego konserwacji. Jednak nie zaniechała działalności kulturalnej w dziedzinie wznoszonych budowli, zdobywając się na własny program artystyczny, podporządkowany najnowszym kierunkom w ówczesnej sztuce. Ufundowane przez nią obiekty sztuki powstały głównie w innych miastach.

Terenem działania Izabeli Branickiej były: Bielsk Podlaski, Dolistowo, Goniądz. Wzniesione w tych miastach przez Branicką obiekty to ratusz i kościół w Bielsku, kościoły w Dolistowie i Goniądzu, castrum doloris Jana Klemensa Branickiego w kościele Św. Piotra i Pawła w Krakowie oraz nagrobek serca J. K. Branickiego w kościele białostockim.

#### *1. Bielsk Podlaski*

Izabela Branicka mianowana przez Stanisława Augusta starościanką bielską, rozpoczęła tam swoją działalność zmierzającą w kierunku uporządkowania miasteczka. Porządkowanie to rozpoczęto budową ratusza w 1776 roku, którą zakończono w roku 1780. Najprawdopodobniej projektantem ratusza był architekt J. Sękowski<sup>20[20]</sup>. Ratusz bielski był niewielkim, jednopiętrowym budynkiem<sup>21[21]</sup>, nakryty skromnym dachem, ośmiospadowym, z wieżyczką na jego środku. Wieżyczka ta – umieszczona ściśle symetrycznie, zwieńczona smukłym obeliskiem – stanowiła ważny element w ukształtowaniu bryły budynku. Pośrodku elewacji znajdowała się okrągła wnęka, w której umieszczony był zegar i waga. Ratusz ten zakwalifikować można do grupy ratuszów prowincjonalnych, jednokondygnacyjnych, których budowę rozpowszechniono zwłaszcza na obszarze Mazowsza w pierwszej połowie XIX wieku<sup>22[22]</sup>.

Kolejnym obiektem budowanym przez Izabelę Branicką w Bielsku Podlaskim był kościół. Prace przy nim rozpoczęto wiosną 1783 roku. Budowę tę prowadził majster murarski i cechmistrz z Ełku, pod nadzorem i kierunkiem architektów Izabeli<sup>23[23]</sup>. Roboty stolarskie prowadził stolarz Maciej, a snycerskie Jan Józef Wolf, autor czterech antepediów do ołtarzy kościelnych. Kościół parafialny w Bielsku Podlaskim ufundowany przez Izabelę – zaprojektowany przez niewiadomego architekta, jest jednym z ciekawszych przykładów klasycznej architektury sakralnej. Jednolity, klasycystyczny charakter wnętrza kościoła harmonizuje z jego formą zewnętrzną, w której przy starannie wyrażonych proporcjach i podziałach dominują tendencje horyzontalne. W kościele tym, przedstawiającym bryłę wydłużonego prostokąta, posiadającym cechy budowli podłużnej i salowej, wydzielił artysta trzy nawy: główną oraz dwie boczne, bardzo wąskie, o szerokości równej nawy głównej. Utrzymanie we wnętrzu świątyni pozorów wnętrza salowego możliwe było dzięki wprowadzeniu kolumn jako elementów oddzielających nawy od siebie i potraktowaniu wielkich okien w bocznych ścianach korpusu jako jedynych źródeł światła. Najważniejszy

---

<sup>20[20]</sup> Ibidem 64/50, Ibidem 63/23, także E. Żyłko op. cit. s. 306

<sup>21[21]</sup> Ibidem 63/23, Ibidem 65/1

<sup>22[22]</sup> Ibidem 79/24

<sup>23[23]</sup> E. Żyłko op. cit. s. 310, A. Bartczakowa: Ratusze wczesnoklasycystyczne na Mazowszu; Referat wygłoszony na Sesji Mazowieckiej w dn. 2 V 1962 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie

element w dekoracji architektonicznej wnętrza kościoła stanowiła kolumnada dorycka. Wewnątrz kościoła znajdowało się pięć ołtarzy: główny i cztery boczne. Wielki obraz „Nawiedzenie Najświętszej Marii Panny” stanowił dekorację ołtarza głównego. Ujęty był on przez dwie rzeźby: św. Piotra i św. Pawła, ustawione na tle kolumnady. Cztery boczne ołtarze zdobiły ołtarze o następującej tematyce: „Zdjęcie z krzyża”, „Wizja świętego Antoniego”, „Święty Mikołaj Cudotwórca” i ostatni obraz przedstawiający nieokreśloną bliżej świętą zakonnice. Według przypuszczeń E. Żyłko *„takie rozwiązanie dowodzi braku jednolitego dla całości kościoła programu ikonograficznego. Podyktowała je zapewne miejscowa ludowa pobożność. Przemawia za tym, między innymi, wprowadzenie ołtarza Świętego Mikołaja, którego kult był bardzo rozpowszechniony na ziemi bielskiej, gdzie przeważały silne wpływy prawosławia”*. Nadto niektóre elementy wystroju w tym kościele wzorowane były na kościele białostockim<sup>24[24]</sup>.

## **2. Dolistowo**

Budowę kościoła w Dolistowie rozpoczęła Branicka w 1789 roku. Projekt jego opracowany został przez nadwornego architekta J. G. Zacherniga. Jest on wyraźnym, choć uproszczonym naśladownictwem kościoła w Bielsku<sup>25[25]</sup>. Prace nad jego budową trwały kilka lat, bo jeszcze w 1791 roku Matuszewicz donosi Branickiej *„jeszcze trwają prace stolarskie, a mury kościoła jeszcze przed zimą dachem pokryte będą”*<sup>26[26]</sup>. Był to kościół jednonawowy, o kształcie wydłużonego prostokąta, zamkniętego półkoliście, z dwoma bocznymi ołtarzami wkomponowanymi we wnęki umieszczone w przybliżeniu po środku bocznych ścian kościoła. Kościół w Dolistowie na tle mecenatu Izabeli Branickiej zaskakuje niskim poziomem architektury i detalu, przy wcale ciekawym projekcie, choć w stosunku do pierwowzoru (kościół w Bielsku) znacznie uproszczonym. E. Żyłko pisze: *„winę za zbarbaryzowanie i niefachowe wykonanie ponosi jego wykonawca – anonimowy majster budowlany”*. Pomimo iż kościół w Dolistowie nie jest pod względem artystycznym i architektonicznym obiektem zasługującym na uwagę, ważny jest ze względu na to, że dowodzi upodobania Branickiej do form klasycyzujących, a więc umiejętności jej, jako fundatorki, dostosowania się do najnowszych prądów w sztuce<sup>27[27]</sup>.

## **3. Goniądz**

Kościół parafialny – modrzewiowy w Goniądzu, spalony w 1921 roku, a budowany przez Izabelę Branicką jako współfundatorkę z księdzem A. W. Betańskim, był kościołem dużym, trójnawowym, z wyodrębnionym prezbiterium flankowym przez zakrystię i skarbiec. Fasadę poprzedzała wieża o rozczłonkowanej formie, zwieńczona sygnaturką. Do 1921 roku we wnętrzu zachowały się barokowe ołtarze bogato rzeźbione, stanowiące jednolitą kompozycję wraz z amboną. W wielkim ołtarzu był obraz patronki kościoła Świętej Agnieszki i „Zdjęcie z krzyża”, w bocznych zaś obrazy: Najświętszej Marii Panny i Świętego Antoniego. Twórcą tego projektu był J. Sękowski.

## **4. Pałac i ogród po śmierci Jana Klemensa Branickiego**

W końcu XVIII wieku rezydencja białostocka uległa częściowej dewastacji między innymi w trakcie przemarszu wojsk rosyjskich w 1792r. Zniszczenia jednak naprawiono i za

---

<sup>24[24]</sup> E. Żyłko op. cit. s. 312

<sup>25[25]</sup> Ibidem 315, Ros 68/57

<sup>26[26]</sup> Ros 31/65, Ros 65/1, E. Żyłko op. cit. s. 316

<sup>27[27]</sup> E. Żyłko op. cit. s. 316

rządów Izabeli ogrody były starannie pielęgnowane. W 1796r przebudowano teatr, pomarańczarnię i inne budynki na pomieszczenia szkolne i mieszkania dla nauczycieli. Mimo, że spadkobiercy hetmana – Potoccy – sprzedali w 1802r Białystok królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III na prywatną rezydencję monarszą, nie mógł wejść w posiadanie pałacu przed śmiercią Izabeli. Transakcja obejmowała dobra białostockie oraz pałac i ogród z wyłączeniem wyposażenia wewnątrz, a jednym z jej efektów była likwidacja zwierzyńca i wywóz zwierzyny z Białegostoku w roku 1808. Prawdopodobnie jeszcze przed śmiercią Izabeli (tj. przed 1808r) przekształcono w park angielski dolny ogród ozdobny przy pałacu białostockim<sup>28[28]</sup>.

### **5. Pozostałe fundacje Izabeli Branickiej**

Fundacje Izabeli Branickiej z zakresu rzeźb nagrobnych castrum doloris ustawione w kościele krakowskim św. Piotra i Pawła oraz nagrobek serca Jana Klemensa Branickiego w kościele białostockim należą do najlepszych dzieł polskiej rzeźby nagrobnej ostatniej ćwierci XVIII wieku. Ocenione przez współczesnych jako: „bardzo piękne, i podobno równie niewidziane w Polsce”<sup>29[29]</sup>. Kto był twórcą tych obiektów, dotychczas jeszcze nie udało się ustalić. Prace przy nich wykonywane były pod nadzorem J. Sękowskiego. Możliwe, że on właśnie był ich projektantem.

Oprócz wyżej wymienionych budowli na ostatnie ćwierćwiecze przypada budowa ratusza w Hołowiesku<sup>30[30]</sup> i Goniądzu, a także szereg budynków gospodarczych, jak na przykład folwark w Rybołach<sup>31[31]</sup>. nie na jego rozprzestrzenie, lecz na bogactwo jego wyposażenia. Zgodnie z tym założeniem, doprowadzono wodę. Nowy projekt ogrodu główny nacisk kładł wprowadzono drzewa egzotyczne, oranżeryjne, dla których w latach 1748-1752 wybudowano pomarańczarnię<sup>32[32]</sup>. Jan Klemens Branicki w roku 1758 sprowadza z Gdańska i Królewca, a także z Bociek i Międzyrzecza duże ilości kasztanowców i orzechów włoskich<sup>33[33]</sup>.

Z Puszczy Knyszyńskiej pochodzą lipy i brzozy sadzone w mieście „gdzie potrzeba” oraz nad stawem przed bramą pałacową<sup>34[34]</sup>.

### **Podsumowanie**

W końcu XVIII wieku – w wyniku współdziałania Izabeli Branickiej z Komisją Edukacji Narodowej powstała w Białymstoku tzw. Szkoła podwydziałowa, podległa bezpośrednio Uniwersytetowi Wileńskiemu. Jak dowiadujemy się z „Tek” J.Glinki Branicka wspierała uczącą się młodzież, udzielając jej pomocy pieniężnej<sup>35[35]</sup>. Wspomagała również żołnierzy w czasie powstania kościuszkowskiego<sup>36[36]</sup> a w roku 1800 uwolniła włościan dolistowskich od pańszczyzny, podatku groszowego i obdarowała ich wolnością.<sup>37[37]</sup>

---

<sup>28[28]</sup> „Białostoczczyzna” nr 4/1995 s. 66-67

<sup>29[29]</sup> Ros 66/1

<sup>30[30]</sup> Ibidem 65/1

<sup>31[31]</sup> Ibidem 31/65

<sup>32[32]</sup> Ibidem 9/33

<sup>33[33]</sup> Ibidem 342 s. 19. Archiwum Roskie – Korespondencja XXV/41 s. 8, 18

<sup>34[34]</sup> Ibidem 397 s. 19

<sup>35[35]</sup> Teka 316 s. 49-51

<sup>36[36]</sup> Teka 160 s. 1-2

<sup>37[37]</sup> Teka 261 s. 1

Pomagała finansowo pogorzelcom<sup>38[38]</sup> oraz z jej polecenia wychowywane były podrzutki z dóbr białostockich<sup>39[39]</sup>.

Za życia Izabeli Branickiej z Poniatowskich miasto zyskało status siedziby władz departamentu złożonego z kilku powiatów. W mieście znajdowało się wówczas 459 domów. Liczba mieszkańców sięgała 3370. Utworzenie takich władz jak Wojenno Ekonomicznej Kamery, Regencji, Urzędu Radcy Krajowego, Inkwizytoriatu, Urzędu Podatków i Ceł, Izby Sanitarno-Medycznej, Komisji Hipotecznej i Sądu Powiatowego wpłynęło na znaczny przyrwyw ludności. Do zwiększenia liczby mieszkańców przyczyniło się również powstanie w Białymstoku garnizonu wojskowego. Wszystko to powodowało stałą rozbudowę miasta. Białystok stanowił własność prywatną Izabeli Branickiej, która niejednokrotnie torpedowała poczynania władz okupacyjnych ograniczając zasięg i swobodę ich działania. Prusacy zaczęli zatem zabiegi o odkupienie miasta z rak sukcesorów. Białystok został sprzedany za sumę 270970 talarów. Izabela zmarła 14 lutego 1808 roku w Białymstoku.<sup>40[40]</sup>

W mojej pracy starałam się przybliżyć mało znaną a tak ważną dla miasta Białegostoku jak i dla Podlasia postać Izabeli Branickiej, pani Krakowskiej. Tak o Izabeli i jej posiadłości pisała A.Potocka<sup>41[41]</sup>: „...wróciliśmy do Białegostoku, gdzie mieszkała moja ciotka, pani Krakowska. Była ona wdową po Branickim, kasztelanie krakowskim a siostrą króla Stanisława Augusta. Mąż jej grał ważną rolę podczas konfederacji Barskiej ; w roku 1764 został umieszczony na liście pretendentów do tronu, ale kiedy partya jego szwagra okazała się silniejsza, usunął się do swojego majątku, gdzie żył jak król.

Ja widziałam jeszcze Białystok urządzony z rzadką wspaniałością. Tapicerzy francuscy, sprowadzeni wielkim kosztem, zwiezli tam meble, zwierciadła, buazerye godne pałacu wersalskiego. Trudno było pomyśleć o szerszych rozmiarów salonów i przedsionków, zdobnych w kolumny marmurowe. Co tylko było w Polsce z wielkich panów i podróżników, gościł ten zamek. Cesarz Paweł, wówczas jeszcze wielki książę, i żona zatrzymali się tam przez kilka dni, kiedy przedsięwzięli tę pamiętną podróż, która zajęła całą Europę. Urządzenie ogrodów i parków, przepych najróżniejszych cieplarni, piękność i mnogość drzew pomarańczowych, wszystko to tworzyło z tego miejsca siedzibę prawdziwie królewską.

### ***Bibliografia:***

Antoniewicz J., Joka J.: „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” Tom I – II. Białystok 1970 r.

Bartczakowa A.: „Ratusze wczesnoklasycystyczne na Mazowszu”- referat.

Dworaczek W.: „Genealogia” tabl 159 Warszawa 1959 r.

Glinka J.: „Teki”

Ibidem t. 357

Kraśko R.: „Białystok” Wydawnictwo Sport i Turystyka Warszawa 1977r.

Marszałek- Młyńczyk K., Monkiewicz W.: „XXX lat na Białostoczyźnie” Białystok 1974 r.

Ks. Niesiecki J.: „Wersal Podlaski” Białystok 1998 r.

Niesiecki K.: „Herbarz Polski” Tom VII s. 377 Lipsk 1841 r.

### **Czasopisma:**

„Białostocczyzna” nr 2/1992 s. 5-8, 9-10.

„Białostocczyzna” nr 4/1992 s. 1-3, 4-6, 16-19, 20-23.

„Białostocczyzna” nr 4/1995 s. 48-81.

---

<sup>38[38]</sup> Teka 215 s. 18

<sup>39[39]</sup> Teka 317 s. 308

<sup>40[40]</sup> „Teki” Glinki 292 s. 17a

<sup>41[41]</sup> M. Rusinek, K. Wilecka „Białystok” Warszawa 1977 r.